

# Alberto, Szkoła (feat. Josef Bratan)

Ta to miała seksapil ...

Chodziłem do szkoły na siłę  
Tam poznałem swą pierwszą dziewczynę  
Mimo, że jeszcze byłem małym gnojem  
Na każdej przerwie lecieliśmy w ślinę.

Nigdy nie byłem kujonem ,  
lubiłem WF bo graliśmy w piłę.  
Nie chciałem wstać do tablicy ,  
wołałem dostać kolejną jedyne.  
To nie tak ,że miałem to gdzieś,  
po prostu nie chciałem robić sobie wstydu.  
Czekałem na dzwonek ,  
wokół siwy dym ,na przerwie  
paliło sie w kiblu.  
Po lekcjach nie szedłem do domu,  
graliśmy w piłkę na szkolnym boisku.  
Gruby na bramkę, jak zawsze  
Nie brakowało agresywnych wślizgów.

Chcieliśmy być piłkarzami  
Wtedy każdy żył marzeniami  
Ale zobacz jak pokierował los  
I co zrobił z naszymi twarzami

Jeden się zachlał  
Drugi ma kaftan  
Trzeci wielokrotnie karany  
Nielicz na farta ,to twoja szansa  
młody i utalentowany .

Dzisiaj z nauki nie mam żadnej pensji,  
lecz nauczyłem się języka polskiego.  
Byłem grzeczny tylko na jednej z lekcji,  
chciałem przelecieć panią od angielskiego.

Dzisiaj z nauki nie mam żadnej pensji,  
lecz nauczyłem się języka polskiego.  
Byłem grzeczny tylko na jednej z lekcji,  
chciałem przelecieć panią od angielskiego.

Z matmy pała i nie zawsze kasa zgadzała,  
W sądzie sprawa,pojechałbym z nimi  
advokat odradzała.  
Suki są w prawdziwym życiu,  
za to szczęśliwi na story.  
Życie nas uczy pokory,  
i w końcu wszedłem na właściwe tory.

Nadrabiam lekcje,  
jeśli się kiedyś skrzywdziłem to sorry.  
Wiem co to praca,nie raz po godzinach  
wracałem do domu zmęczony.  
W głowie był cel ,aby przegonić demony.  
Dzisiaj mam cel jak najwięcej zarobić dla córki mamony.

Dzisiaj z nauki nie mam żadnej pensji,  
lecz nauczyłem się języka polskiego.  
Byłem grzeczny tylko na jednej z lekcji,  
chciałem przelecieć panią od angielskiego.

Ej , uuuu..  
Ona jest cudowna, uuuuu

trochę niebezpieczna, uuuuu  
W szkole stanowcza ,  
w domu niegrzeczna.

Ej..